

## Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 K, za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy. Z jedнокrotną przesyłką poczt. w kraju: miesięcznie 2 K 70 hal. kwartalnie 8 K, rocznie 32 Kor. w Niemczech: kwartalnie 12 Kor. w innych państwach Związku poczt. kwartalnie 15 K, rocznie 60 K. Z dwukrotną przesyłką poczt. w kraju: miesięcznie 3 K 20 h, kwart. 9 K 50 hal.; rocznie 38 K. Zmiana adresu pocztowego 40 h. Ceny oddzielnych numerów: Wyd. popołud. 6 h. z prze-10 h. Wyd. poranne 4 h. syłka, 6 h.

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz drobnym pisaniem lub jego miejsce 20 hal., w numerze sobotnim 30 halerzy. Nadesłane za wiersz drobnym pisaniem lub jego miejsce 80 hal., w numerze niedzielnym 1 K 20 h. Nekrologia za wiersz petit, 60 h. Zawiadomienia o ślubach, zaręczynach i t. p. po 1 K 50 hal. za wiersz, najmniej 4 K 50 hal. Drobne ogłoszenia za wyraz 8 hal. najmniej 80 hal. Za wiersz 50 h. najmniej 5 wierszy (K. 2.50). Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Reklamistów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

## Kalendarz lwowski.

Czwartek, 12 lutego.

Rzymsko-katol.: Dziś: Modesta. Jutro: Juljana. — Grecko-katol.: Dziś: 30. Trzech święt. Jutro: 31. Kyrja i Joanna. — Słowiański: Dziś: Radzyna św. Jutro: Jordana św. Wschód słońca o g. 6 m. 41, zachód o g. 4 m. 35. Posiedzenia i zgromadzenia. Doroczne walne zgromadzenie Koła architektów polskich o godz. 7 wiecz. w Tow. politechnicznym (ul. Zimorowicza 1. 9). W Związku naukowo-literackim (Tow. politechniczne ul. Zimorowicza 1. 9) o godz. 8 wiecz. p. Jan Snowicz „Mowa a sztuka”. Odczyty i wykłady. W sali Ligi pomocy przemysłowej, ul. Pańska 1. 11 o godz. 6.30 wiecz. dr. med. Miecz. Michałowicz „Młodzież szkolna w okresie dojrzewania”. — W lokalu O. N. IV okr. ul. Łyczakowska 1. 21 p. A. Aleksandrowiczówna „Szkoła i przemysł kobiecy”. Przedstawienia. W Czytelni katolickiej ul. Piekarska 1. 28 o godz. 7 wiecz. „Porwanie Sabinek”, farsa w 4 akt. Teatr miejski. O godz. 7.30 wiecz. „Dama pikowa”, opera w 3 aktach (7 odsłonach) P. Czajkowskiego.

## WNIOSEK KOMISJI REFORMY WYBORCZEJ.

Wyszło już w druku sprawozdanie komisji wyborczej. Treść projektu do ustawy różniami czasu ogłosił. Interesować może szerszy ogół sam wniosek formalny, który w sobotę w Sejmie będzie złożony, zawierający rys historyczny prac nad reformą. Brzmi on:

Wysoki Sejmie! Przedkładając niniejszy projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia statutu krajowego tudzież projekt ustawy, zmieniającej postanowienia sejmowej ordynacji wyborczej, Komisja reformy wyborczej podnosi ze szczególniejszym naciskiem dwie okoliczności: Oba projekty, przedłożone Wysokiemu Sejmowi są owocem długich, bo z górą 10 lat trwających, wyczerpanych prac i wysiłków, poświęconych, jak one dziełem, opartem w całości, jak rzadko które na wzajemnych ustępstwach ze strony wszystkich stronnictw, zasiadających w tej Wysokiej Izbie.

Niezwykle długi okres czasu, którego wymagało ostateczne przygotowanie obu projektów, tłumaczy się wielką trudnością dzieła, zrozumiałą, jeżeli się zważy różnorodności stosunków narodowościowych i politycznych, a także społecznych i ekonomicznych, jaka cechuje rozmaite okolice naszego kraju, a nadto, jeżeli się uwzględni znaczną rozbieżność dążeń i poglądów, jaka w ciągu rokowań w tej sprawie uwydatniła się wśród stronnictw Wysokiej Izby.

Krótki rzut oka na przebieg sprawy reformy u przytomni Wysokiej Izbie wymownie niż najdłuższe wywody, wielkość i naturę tych trudności.

Ostatnia reforma sejmowa, dokonana dnia 18 marca 1900 r., nie na długo zadowoliła umysły, zaledwie bowiem upłynęło parę lat od jej uchwalenia, pojawiły się nowe wnioski, domagające się zmian dalszych, znacznie donioślejszych. Rezultatem obrad, które Wysoka Izba skutkiem przedłożenia tych wniosków wówczas przeprowadziła, była rezolucja sejmowa, uchwalona dnia 24 listopada 1905 r.:

„Sejm, utrzymując zasadę reprezentacji kurjalnej, a dążąc do odpowiedniego rozszerzenia prawa wyborczego na warstwy ludności, prawa tego dotychczas nie posiadające, jednakże z zastrzeżeniem, że przez odpowiednie postanowienia ustawowe, połączone z pomnożeniem mandatów, zapobiegnie się zmajoryzowaniu klas wyżej opodatkowanych i wyżej wykształconych, poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zebrał wszystkie potrzebne daty i materiały i na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt ustawy, powyższe zasady uwzględniający”.

Sprawozdanie Wydziału krajowego, wygotowane skutkiem tej rezolucji, zostało Wysokiej Izbie przedłożone pod datą 11 lutego 1907 r. Już dnia 26 stycznia 1907 r. uzyskały jednak sankcję najwyższą ustawy, zmieniające postanowienia obowiązującej ustawy zasadniczej o reprezentacji państwa, oraz wprowadzające nową ordynację wyborczą do Rady państwa. Wobec sytuacji do pewnego stopnia zmienionej, wnioski przedłożone w sprawozdaniu Wydziału krajowego okazały się nie we wszystkim wystarczające. Jakoż w ciągu ówczesnej i następnej kadencji sejmowej rozpoczętej dnia 15 września 1908 r. pod znakiem sejmowej reformy wyborczej, zostały Wysokiemu Sejmowi przedłożone od wszystkich reprezentowanych w nim stronnictw politycznych nowe i w porównaniu ze sobą bardzo rozbieżne wno-

ski i projekty, zmierzające do dalej idących zmian statutu krajowego i sejmowej ordynacji wyborczej. Rozpatrzenie tych wniosków i projektów, badanie ich ewentualnych następstw i praktycznej doniosłości, zrazu obok innych spraw, stojących na porządku dziennym, następnie zaś rozpatrywanie ich wylączne, z pominięciem wszelkich, najpilniejszych nawet zadań, zajęło całą nową kadencję sejmową i skupiło uwagę nie tylko Wysokiego Sejmu, ale i kół szerszych poza nim stojących na wyczerpanej pracy, podjętej przede wszystkim w komisji reformy wyborczej, która uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 16 listopada 1909 r. dla ułatwienia podjętego zadania zamieniona została na nieustającą Komisję reformy wyborczej.

Wśród niestrudzonych i wielostronnych badań i zabiegów popartych jaknajbardziej przez Wydział krajowy, zdała nieustająca Komisja częściowo już przed spisem ludności z r. 1910, w znaczniejszej zaś części po dokonaniu już spisie, zgromadzić wszystkie najpotrzebniejsze daty i materiały statystyczne, które pozwalają obecnie zdać sobie jasno sprawę z doniosłości i skutków projektowanej reformy.

Równocześnie stopniowo, drogą nieustannych rokowań, prowadzonych także przy pośrednictwie rządu krajowego, zdołano zacieśnić zakres kwestji spornych a uzyskać coraz znaczniejszą ilość punktów wspólnych w tej kwestji. Kilkakrotnie, a przede wszystkim z końcem roku 1910 i z końcem roku 1912 było już dzieło reformy wyborczej bliskie ukończenia. Kiedy jednak zawiodły oczekiwania, że na gruncie aktualnych wówczas projektów kompromisowych dadzą się zjednoczyć wszystkie stronnictwa Wysokiej Izby, kiedy także okazało się ostatecznie, że i projekt końcowy, opracowywany przez nieustającą komisję w marcu r. 1913 nie uzyska wystarczającego poparcia Wysokiej Izby, Sejm dnia 17 maja 1913 roku został rozwiązany, nowo zaś wybranej Wysokiej Izbie został przedstawiony nowy projekt, opracowany po ukończeniu ostatecznych rokowań, w formie przedłożenia rządowego.

Wysoki Sejmie! Przedłożone obecnie projekty ustaw, zmienione w niektórych szczegółach przez Komisję reformy wyborczej, wybraną dnia 5 grudnia roku zeszłego, nie są, jak to już z przedstawionego poprzednio zarysu się okazuje — projektami, któreby Komisja Wysokiemu Sejmowi przedstawić mogła w oczekiwaniu, że będą one jako upragniony wyraz żądań którejkolwiek strony, przyjęte z uczuciem pełnego zadowolenia przez chociażby najmniejszą część tej Wysokiej Izby. Niema z pewnością ani jednego stronnictwa tu reprezentowanego, któremu by nie było danem dostrzec w tych projektach zrealizowania pewnych, szczególnie gorąco bronionych przez się postulatów. Z drugiej jednak strony, niema też ani jednego takiego, które mogłoby w nich widzieć spełnienie wszystkich przedstawionych przez się życzeń, i niema ani jednego, któreby nie musiało na ołtarzu dobra ogólnego złożyć w tej sprawie pewnych ofiar, polegających na dobrowolnym ograniczeniu swej dotychczasowej siły i swego znaczenia politycznego, albo przynajmniej na wyrzeczenie się dążeń i postulatów reformy dalej idących. Zapewne, nie równą jest liczba tych ofiar jak i nie równą jest ich wartość i znaczenie, niemniej jednak wytrwała chęć osiągnięcia ostatecznego porozumienia w tej ważnej sprawie, chęć zapewnienia normalnego toku prac Wysokiego Sejmu, jako najwyższego organu autonomji i samorządu krajowego, tego wspólnego dobra obu ten kraj zamieszkujących narodowości, przewyciężyła wszystkie te, zdawałoby się niepokonalne trudności. Jej zwycięstwu, zwycięstwu wielkich politycznych tradycji, które przyświecały zawsze i nie zaprzęstały przyświecać dzisiaj Wysokiemu Sejmowi, zawdzięcza Komisja, iż może przedłożyć na koniec oba projekty do uchwały.

Komisja nie ta, że projekty te różnią się znacznie od wszystkich ustaw, zmieniających statuty krajowe i ordynacje wyborcze, a uchwalonych w latach od 1902 do 1913 roku przez Sejmy innych krajów koronnych. Różnią się one od tamtych przede wszystkim przez to, że gdy w tamtych ustawach przyjęto z reguły system okręgów jednomandatowych, a rozszerzenie prawa wyborczego na nowe, dojrzewające politycznie warstwy społeczne, ograniczono tylko do nieznacznego powiększenia liczby mandatów miejskich i do wprowadzenia nowej kurji głosowania powszechnego, w projekcie ordynacji wy-

borczej przedłożonym Wysokiemu Sejmowi przyjęto celem umożliwienia słuszniejszego zastępstwa mniejszości w znacznej części okręgów wiejskich i części okręgów miejskich, system, oparty na zasadach proporcjonalności, nadto zaś rozszerzono prawo wyborcze nie tylko przez znaczne powiększenie liczby mandatów miejskich i wiejskich (przy utrzymaniu prawie niezmięnionej bezwzględnie, a procentowo obniżonej liczby mandatów wirylnych i mandatów wielkiej własności ziemskiej), nie tylko przez stworzenie nowej kurji powszechnej miejskiej, lecz nadto przez wprowadzenie w całej najliczniejszej kurji gmin wiejskich głosowania, opartego na bezpośrednim, a co więcej powszechnym prawie wyborczym, z tem tylko nieznacznym ograniczeniem, które wynika z przyjęcia w tej kurji zasady pluralności.

W czasie obrad komisji reformy wyborczej oświadczył reprezentant c. k. Rządu, na wystosowane do Rządu zapytanie, iż zdaniem jego i niezawodnie także zdaniem komisji ustęp ostatni § 3 statutu kraj. nie może mieć żadnego wpływu na ważność każdego indywidualnego aktu wyborczego, w szczególności, o ile idzie o narodowość wybranego posła.

Projekt statutu krajowego określa w § 35 a) sposób, w jaki mają być wybierane komisje sejmowe, mianowicie, że, członków komisji przypadających na Polaków wybierają posłowie polscy wraz z wirylistami narodowości polskiej, członków zaś komisji przypadających na Rusinów wybierają posłowie narodowości ruskiej wraz z wirylistami narodowości ruskiej, a to wedle stosunku procentowego członków Sejmu narodowości ruskiej do ogółu członków Sejmu.

Blisze postanowienia zawiera regulamin sejmowy.

Wobec tego należy, zdaniem komisji reformy wyborczej, zmienić równocześnie § 22 regulaminu sejmowego, stanowiący o składzie komisji sejmowych. Gdy liczba członków Sejmu ma być znacznie podwyższona, trzeba przede wszystkim powiększyć ilość członków pojedynczych komisji. Na przyszłość więc komisje składać się mają z 9, 15, 19, 21, 25 i 30 członków. Stosunek liczbowy członków komisji narodowości ruskiej do ogółu członków ma odpowiadać składowi Sejmu, a więc wynosić będzie 27.2%, przy czem ułamki niżej 0.5 nie będą liczone, ułamki równające się cyfrze 0.5 i wyższe będą się liczyć za całość.

Komisja reformy wyborczej wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić: 1) projekt zmiany niektórych postanowień statutu krajowego, 2) nową ordynację wyborczą, 3) projekt zmiany § 22 regulaminu sejmowego.

Nadto komisja dla reformy wyborczej przedstawia Wysokiemu Sejmowi następujący wniosek: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm upoważnia Wydział krajowy do poczynienia w porozumieniu z Rządem w projekcie ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia statutu krajowego tudzież wprowadzającej nową ordynację wyborczą, poprawek stylistycznych, któreby okazały się potrzebne, o ile one nie zmieniają pod względem merytorycznym tekstu uchwalonego projektu ustawy.

Pod wnioskiem podpisani w imieniu komisji przewodniczący: dr. Leo i sprawozdawca: p. Niezabitowski.

### Program prac sejmowych.

Prezydja stronnictw polskich razem z prezydium klubu ukraińskiego odbyły wczoraj popołudniu pod przewodnictwem p. marszałka i przy udziale p. namiestnika posiedzenie celem ułożenia programu prac sejmowych w obecnej sesji. Zgodzono się na to zgodnie z propozycją p. marszałka, ażeby na sobotnim posiedzeniu sejmowym przede wszystkim nastąpiło ukonstytuowanie Sejmu przez wybór sekretarzy i kwestorów, następnie, ażeby niektóre sprawy przydzielono do wybrać się mających komisji poczem będzie traktowana sprawa reformy wyborczej aż do jej zupełnego załatwienia. Kluby poselskie będą się starały ograniczyć na krótkich przemówieniach a względnie deklaracjach. Po załatwieniu reformy wyborczej nastąpi wybór komisji. Sejm wybierze 12 komisji, z tych 8 większych po 25 członków, a 4 mniejsze, mianowicie prawniczą, sanitarną, wodną i górniczą po 15 członków. Klucz dla wyboru członków komisji poszczególnych klubów będzie taki sam, jaki zastosowano przy wyborze komisji reformy wyborczej. Zgodnie z wnioskiem nagłym hr. Skarbka i Klubu Związku będzie wybrana osobna

komisja zapomogowa, równocześnie będą wybrane także inne komisje, jak budżetowa, szkolna, przemysłowa, bankowa, komunikacyjna, gospodarstwa krajowego, administracyjna wraz z gminną i t. d. Komisjom tym będą przydzielone wszystkie sprawy, objęte sprawozdaniami Wydziału krajowego i Rady szkolnej krajowej. Klub ukraiński gotów jest współdziałać czynnie dla załatwienia tych spraw krajowych, na razie koło sejmowe polskie nie będzie zwołane, albowiem zamiast komisji-matki prezydja klubów załatwią w porozumieniu z sobą przydzielone członków klubów do poszczególnych komisji.

Obecnie jeszcze nie wiadomo, jak długo Sejm będzie mógł radzić, zdaje się, że nie dłużej, jak trzy tygodnie.

#### Klub Związku

odbędzie posiedzenie w sprawie reformy wyborczej w piątek o godz. 6 wiecz. Prezydium klubu zaprasza wszystkich członków, ażeby w każdym razie jawili się wszyscy najpóźniej w sobotę na posiedzenie Sejmu, ażeby potrzebny komplet dla uchwalenia reformy wyborczej nie mógł być zakwestjonowany.

### Z ostatniej poczty.

§ Zjazd właścicieli kinoteatrów. Onegdaj w Krakowie odbył się zjazd właścicieli kinoteatrów z całej Galicji. Uchwalono utworzyć sekcję galicyjską Centralnego Związku państwowego. Prezesem wybrano Ludwika Kuchara ze Lwowa.

§ Polski lotnik Bernard Miszewski, który wznosił się w Lipsku onegdaj, opuścił się tegoż dnia popołudniu pod Pułuskim w Królestwie. Powodem było zepsucie się aeroplanu. Lotnikowi nic się nie stało. Władze rosyjskie zajęły się stwierdzeniem jego osobistości.

§ Sprawa Bispinga. Sledztwo pierwiastkowe w sprawie ordynata Bispinga będzie niebawem zamknięte. Sądzą, że rozprawa odbędzie się w drugiej połowie maja. Na żądanie oskarżonego wezwano kilkudziesięciu świadków, liczba ich jednakże będzie znacznie większa.

§ Przejścia na katolicyzm. Gubernator miński w pierwszych 4 dniach br. otrzymał 275 podań przeważnie chłopów z prośbą o wykreślenie ich z listy prawosławnych, a przyłączenie ich do kościoła katolickiego.

§ Z Petersburga donoszą: Rotmistrz żandarmerji Tereszczenko, głośny sprawca krwawych wypadków w kopalniach leńskich, przygotowuje się do wstąpienia do stanu duchownego.

§ Skasowanie ochrony. W kularach Dumy kursuje pogłoska o rychłym skasowaniu wydziałów ochrony we wszystkich miastach z wyjątkiem Petersburga, Moskwy i Warszawy.

§ Zgon Michała Botkina. Przed kilku dniami w Petersburgu zmarł w 75 roku życia ceniony malarz rosyjski, członek akademii sztuk pięknych Michał Botkin. Obrazy pędzła Botkina zdobią przeważnie zagraniczne galerje i tylko nieznaczna część ich znajduje się w galerji Tretjakowa w Moskwie. Za najlepsze z obrazów Botkina uznawane są: „Placz żydów nad rzekami babilońskimi“ i „Bachantka z tamburynem“.

§ Niezwykły zastaw. Dyrektor lombardu miejskiego w Wiedniu Remirow zastawił w lombardzie rękopisy swych utworów literackich. Lombard ocenił dość wysoko ntworki swego dyrektora, uznał, że warte są 1.500 rb., jednak pożyczkę wydano znacznie skromniejszą: tylko 300 rb.

§ Gospodarka niemiecka. W siedmiodniowym pro-

cesie przeciwko urzędnikom lęborskiej filji banku „Danziger Privatbank“ skazano dyrektora Mibitza na 4 i pół, urzędników Franka na 2 i pół roku, Hinza na 9 miesięcy więzienia.

§ Wypadek w lotnictwie. W Berlinie we wtorek zdarzył się przed placem lotniczym w Johannisthalu dwa samoloty, gołąb z dwupłaszczyznowcem. Kierujący gołębiem uczeń lotniczy Dapner poniósł śmierć na miejscu, kierownik dwupłaszczyznowca, Sedlmayr, odniósł ciężkie, a towarzyszący mu nadporucznik, Leonhardi lżejsze uszkodzenia.

### Z WIDOWNI POLITYCZNEJ.

#### Interwencja Francji do rządu rosyjskiego w sprawie Polaków.

Petersburg. (Tel. wł.) Z kół poważnych, zbliżonych do ambasady francuskiej, dowiadujemy się, że rząd francuski interwenjował przez ambasadę swoją w Petersburgu u rządu rosyjskiego w sprawie konieczności wprowadzenia języka polskiego do samorządu miejskiego w Królestwie i złożył w tym celu memoriał. W memoriale tym, przedstawionym przez Szonowa carowi, podniesiono, że Francja życzy sobie ze względów polityki międzynarodowej, aby Królestwo Polskie było z rządu rosyjskiego zadowolone, a nie skłaniało się ani na stronę Austrii ani na stronę Niemiec. Dlatego należy uwzględnić życzenia polskie, w tym wypadku przez przyznanie należnych praw językowi polskiemu w samorządzie miejskim. Podobno car przyjął memoriał przychylnie, zwłaszcza że i jen. gubernator Skaffon podczas ostatniego swego pobytu w Petersburgu również się za tem oświadczył.

#### PROCES O PROPAGANDĘ ROSYJSKA.

Marmarosz-Sziget. (TBK) Św. Baczyński zeznaje, że w styczniu r. z. otoczył tłum jego mieszkania i domagał się odprawienia nabożeństwa według ceremonjału prawosławnego. Osk. Pirczak opowiadał, że jeśli wszyscy przejdą na prawosławie, to większa własność zostanie rozdzielona między chłopów. Inny oskarżony podczas uroczystości w szkole ludowej protestował przeciw śpiewaniu pieśni rosyjskich.

Św. Popowicz zeznaje, że gdy chciano usunąć krzyż prawosławny z przed kościoła w Nageluczka, tłum protestował bardzo energicznie, niektórzy wołali: „po naszych trupach to się stanie!“ Jeden z oskarżonych indagowany o ten fakt, odpowiedział, że uczucia te dalyby się tylko wtedy wykorzenić z serc ludu, gdyby cesarz przysłał po 300 żołnierzy do każdej wsi i kazał wszystkim rozstrzelać.

#### Powrót Bobrinskiego.

Petersburg. (Pet. Ag.) Wrócił tu hr. Bobrinskij z Marmarosz-Sziget. Na dworcu powitali go członkowie Rady państwa i Dumy, członkowie wszechros. Związku narod. Słow. Tow. dobroczynności, Tow. galicko-ruskiego i zastępcy organizacji studenckich.

#### Ustąpienie Kokowcowa.

Petersburg (TBK.) Według doniesień dzienników Kokowcew ma ustąpić, następcą jego zostanie b. min. Gorenykin, radca stanu w ministerstwie handlu Bark ma otrzymać portfel finansów.

#### Stosunek Rosji do Niemiec.

Bertia. (TBK) „Lok. Anz.“ pisze, że rząd niemiecki domagał się za pośrednictwem swego ambasadora wyjaśnienia w sprawie autentyczności mowy Szonowa w komisji Dumy na temat stosunku Rosji do Niemiec. Otóż okazało się, że tekst mowy podano do dzienników niedokładnie.

#### Manifestacje w Szwecji.

Sztokholm. (Tel. wł.) Wczoraj około 4.000 stu-

dentów ze wszystkich uniwersytetów kraju urządziło manifestacyjny pochód do zamku królewskiego, aby królowi złożyć hold. Król z okna przemawiał do studentów.

Sztokholm. (TBK) Wczoraj odbyła się tu manifestacja studentów przed królem. Jawiło się 2.600 studentów. Na powitalną przemowę odpowiedział król, że siła zbrojna kraju jest niewystarczająca, wobec tego konieczne są nowe ciężary, które, jak się spodziewa, lud z ochotą poniesie. Król liczy w tym względzie na pomoc młodzieży w oświecaniu ludu. Miasto było przystrojone flagami.

#### ZATARGI BAŁKAŃSKIE.

Paryż. (Tel. wł.) Dzienniki półoficjalne podają, że rząd rumuński w sposób przyjazny lecz stanowczy, zwrócił Wysokiej Porcie uwagę na to, że Rumunja w razie konfliktu Turcji z Grecją będzie interwenjowała na rzecz Grecji.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezydent byłego gabinetu rumuńskiego, Majorescu, miał oświadczyć korespondentowi „N. fr. Presse“, że Rumunja nie ma żadnego powodu wpływać uspakajająco na Grecję i Turcję, nie można jednakowoż tego zataić, że gdyby z powodu wysp Egejskich przyszło do konfliktu, to cała kwestja bałkańska stanie się natychmiast aktualną. Rumunja w takim wypadku nie mogłaby pozostać obojętną.

Belgrad. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że w Bułgarii na mocy tajnego rozporządzenia ministerstwa wojny zatrzymani będą pod bronią żołnierze 2 klas, które obecnie miały być rozpuszczone do domów, a to do końca listopada rb.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Frankf. Ztg.“ donosi, że część prasy greckiej pocyna rozwijać silną kampanję przeciwko Austro-Wegrom i Włochom, rozpisuje się między innymi o tem, jakoby grupa kapitalistów żydowskich z tych państw zamierzała zakupić wielkie obszary na nowo nabytych przez Grecję ziemiach.

Sofja. (TBK.) Do „Dniwnika“ donoszą że źródła kompetentne, że interview z gen. Radką Dimitriewem, zamieszczony w paryskim „Temps“, formuluje jedynie poglądy Dimitriewa, któryci koła urzędowe absolutnie nie podzielają. Odnowienie sojuszu bałkańskiego, za którym przemawia Dimitriew, uważają koła urzędowe za zupełnie niemożliwe.

#### KSIĄŻE WIED I KWESTJA ALBAŃSKA.

Berlin. (Tel. wł.) Korespondent rzymski „Tagblattu“ miał rozmowę z pewnym, miarodajnym, włoskim mężem stanu o odwiedzinach ks. Wieda w Rzymie. Dyplomata ten wyraził się: Odwiedziny króla albańskiego w rzeczywistości nie są niczem więcej, jak aktem de presence.

Gdy korespondent podkreślił słowo „króla“, dyplomata zauważył: „Przepraszam, pomyliłem się, na razie tylko księcia, mocarstwa jednakowoż w rzeczywistości nie przeprowadziły dotąd rokowań co do tytułu. Nie jest to zresztą kwestja pierwszorzędna“.

Sytuacja w Albanji, zdaniem tego dyplomaty jest zadowalającą, bo Essad basza się poddał, a o Izecie baszy i innych pretendentach do tronu nie nie slychać. Co się zaś tyczy południowych granic Albanji, to Grecy muszą je opróżnić do 31 marca, a jeśli by nie opróżnili, to Europa musiałaby pomyśleć o jakichś dalszych krokach. Venizelos dał w tym kierunku imieniem Grecji wszelkie możliwe obietnice.

Rzym. (TBK) Ks. Wied był wczoraj na śniadaniu w poselstwie niem., poczem złożył wizytę królowej matce. Popołudniu w towarzystwie króla zwiadał forum Romanum. Dzienniki wyrażają się o księciu b. serdecznie, kolonje albańskie nadsyłały telegramy hołdownicze.

12)

Maurycy Barrès.

## Ogród Bereniki.

Z oryginału francuskiego przełożył

Józef Smrek.

(Ciąg dalszy)

Dziwna dziewczyna! Pokazała mi w ogrodzie swego osiołka, który bawił się tam, był to jeden z tych ślicznych osłów Prowansji o dużych, zrezygowanych oczach, — pokazała mi swoje kaczki, które kołysząc się na nogach, powracały ze stawów do niej na wieczór. Odnalazłem w niej tę szlachetność duszy, niegdyś tylko odgadywaną pod dziecianną twarzączką. Dlaczegoż mamy zawsze zacieśniać swoją dobroć, dlaczego ograniczać ją tylko do psa i do kota? I cieszyłem się szczerze, że Petite-Secousse wybrała sobie właśnie osła i kaczki, te biedne istoty, zazwyczaj pozbawione pieczyoty, a nawet wygód, dlatego, że wskutek swego filozoficznego wyglądu uchodzą za istoty poprzestające na małym. Berenika rozumiała ich wolę, osłabioną mgłami, ich upór istot, żyjących w potrzebie, rozumiała to wszystko bez wzdrywania, ni wstrętu; czyż nie żyła sama niegdyś w ścisłym związku z naszymi przodkami z XV wieku, niezręcznymi, jak owe zwierzęta i jak one ograniczonymi i zbliżonymi do natury?!

Milczeliśmy długą chwilę, gdyż byłem pod wrażeniem wzruszającej prostoty pejzażu. W Aigues-Mortes atmosfera, przesycona wilgocią, pozwala wstępować przedmiotom z zadziwiajączą czystością konturów i nadaje im delikatne odcienie, jakie widzicie urozna tylko w Wenecji lub Holandji. Przed nami odcinał się nieknięty czworobok wysokich zębanych

murów, przerywanych wieżami i ciągnących się na przestrzeni dwóch kilometrów. U stóp tej bryłowatej masy, osadzonej w niezmiernej przestrzeni, bawiły się dzieci, podobne do wążych, złośliwych zwierzątek. A wzrok mój błądził w oddali po rozległej równinie i jej ogromnych stawach, pogrążonych w słodkim, odwiecznym milczeniu!

Berenika, obawiając się, bym nie nabawił się febrji, zaproponowała powrót do mieszkania. Gdy znalazłem się w małym saloniku, którego szerokie okna pozwalały nam śledzić zachód słońca, ogarnęło mnie dziwne, pobożne niemal wzruszenie. Herbata, którą piliśmy, nie mogła uspokoić moich nerwów. Berenika rozmawiała jednak ze mną z właściwym tylko osobom chorobliwie wrażliwym taktem i swobodną wesołością, która nie pozwoliła zbrudzić się mojemu podnieceniu. Wśród mnóstwa drobiazgów, którymi wyrażała mi swoją radość, dała mi do poznania, że dom, w którym jesteśmy, jest jej własnością. Opowiadała mi również o swojej przyjaciółce z teatru w Nimes, która przeżywała żartobliwie „Bougie-Rose“, bo jest pretensjonalna, jak „różowa świeczka“. Później zadzwoniła na służącą, ażeby mi mogła poznać całe jej otoczenie.

Prawdę powiedziawszy, byłem trochę zdziwiony tem, że Petite-Secousse jest właścicielką realności, ale uznałem za niestosowne pytać ją więcej o to. Zresztą nie obchodziła mnie wiele treść tego, co mówiła; wsłuchiwałem się w jej głos poważny, o szlachetnym dźwięku, jaki przenika zmysły, wprawia nas w odretwienie i budzi melancholję. Była to ta sama dawna dziewczynka, ale wiek dojrzały złagodził w niej niektóre rysy ostre i szorstkie, jakie miała w roku dzieciństwa. Z małego upartego zwierzątka, które pewnego wieczora podało mi swoją rozpaloną rączkę, zachowała dziś jako kobieta, pełna wdzięku, jedynie urok

istoty, złożonej w całości z instynktów i zupełnie niezależnej od swego środowiska. Jak mała dziewczynka, jaką widziałem przed laty, miała w sobie swój świat marzeń, który był jej dumą i który jej wystarczał.

Tajemnicza i pełna uroku, podniecała niestychanie moja wyobraźnię i napelniała mnie rozkoszą. Nie znam nic bardziej wzburzającego nad uśmiech dziecienny, odnaleziony u młodej dziewczyny; widok ten budzi podniecającą myśl o przemianach natury; odgadujemy niejasno, że to młode ciałko, które nas zachwyca, nie jest rzeczą stałą, lecz chwila najpiękniejszą w życiu, która mija. Z pewnym rodzajem rozdrażnienia zmysłowego pragnęlibyśmy ująć je w ramiona, ochronić je przed tą fatalną siłą śmierci, którą nosi w każdej ze swych komórek, albo przynajmniej w u-niesieniu, potężniejszym, niż całe wieki, skorzystać z tego, co zginąć musi.

Kiedy Berenika była małą dziewczynką, załowałem bardzo, że niema jakiejś ułomności fizycznej, która pozwalałaby mi ją kochać. Przynajmniej miała swą nędrę moralną, wystarczającą pragnieniom, mojego serca. Skaza na czemś, co przenoszę nadewszystko, siła brutalna, ciężająca nad słabym, dowodzą mi bezładu, panującego w przyrodzie i sprzyjająja najmilszej manji mego umysłu, a z drugiej strony wkładają na mnie jakiś obowiązek kochania biednej, skrzywdzonej, istoty, aby przywrócić — o ile to możliwe — przyrodzoną harmonję, która została w niej zgwałcona. U-suwam się od tych, którzy tryumfują w życiu, aby pokochać — jak Petite-Secousse — piękne, zrezygowane oczy osłów, spłowiełe kobierce, albo też — jak pragnąłbym był widzieć Berenikę — małe chore dziewczynki, które lalek nie mają. Niema tklivszej pie-szcoty nad pocieszanie

(C. d. n.)

**W powrocie na Bałkan.**

**Budapeszt (TBK).** Wczoraj przybyli tu w powrocie z Bukaresztu prez. Pasicz i Venizelos. Venizelos złożył wizytę Tiszy, poczem złożył kartę u Andrassego, popołudniu zwiedzał miasto. Wieczorem obaj mężowie stanu odjechali w dalszą drogę.

**Powstanie w Meksyku.**

**Londyn (TBK)** „Daily Chronicle” donosi z Nowego Jorku, że sytuacja w Meksyku się pogorszyła z powodu powstania Indian, którzy przecinają druty telegraficzne i przewody światła, oraz niszczą wodociągi.

**WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.**

**Obawy o polską instytucję.**

**Kraków (Tel. wł.)** „Głos Narodu” podnosi, że do kierowniczych władz Kasy Oszczędności m. Krakowa powołano obecnie kilka osobistości, które są zaangażowane jednocześnie w organizacjach włącznie żydowskich, naprz. w takiej „Alliance israelite”. Naprz. prof. Rosenblatt jest kierownikiem krakowskiej filii tego stowarzyszenia. Wskutek tego „Głos Narodu” wyraża obawę, czy Kasa Oszczędności m. Krakowa, najstarsza instytucja finansowa w naszym mieście, nie ucierpi na tego rodzaju komplikacji.

**Wiadomości urzędowe.**

**Wiedeń (TBK)** Cesarz nadał prezydentowi sądu kraj. w Krakowie Wilhelmowi Seidlowi wielki krzyż orderu Leopolda.

Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Samuela Horowitza na prezidenta a Leopolda Baczewskiego na wiceprezidenta Izby handlowej we Lwowie, zaś Łazarza Blocha i Artura Schnella w Izbie handlowej w Brodach.

**Loterja klasowa.**

**Wiedeń (TBK)** Dalsze wyniki ciągnięcia loterii klasowej. 10.000 kor. nr. 77950; po 5.000 kor. nr. 60745, 89022, 91446; po 2.000 kor. nr. 14361, 15686, 43763, 46011, 92030, 94887; po 1.000 kor. nr. 1550, 17416, 19422, 24867, 88714, 57965, 66283, 92040.

**Wiedeń (TBK)** I klasa II loterii klasowej odbędzie ciągnięcie 12—14 maja br. Losy będą do nabycia od połowy marca.

**Dywidenda.**

**Wiedeń (TBK).** Zarząd banku obrotowego (Verkehrsbank) uchwalił zaproponować walnemu zebraniu rozdział dywidendy 22 kor. z czystego zysku 5.333.000 kor.

**Nowe korpusy armji.**

**Wiedeń (Tel. wł.)** „N. Fr. Presse” zaprzecza, jakoby zarząd wojskowy zajmował się formowaniem nowych korpusów armji.

**Sytuacja w Czechach.**

**Praga (Tel. wł.)** Czeska rada narodowa po referatach Baksy i Kramarza w kwestji ugody czesko-niemieckiej powzięła uchwałę, aby rada nie mieszała się na razie do konferencji ugodowych, lecz całą akcję pozostawiła odpowiednim czynnikom politycznym, przedewszystkiem kołom poselskim.

**Praga (TBK)** Na wczorajszym posiedzeniu komisji administracyjnej zawiadomił prezydent o deputacji nauczycieli, która bawiła u niego i wyraziła komisji podziękowanie za przyznanie dodatku.

**Przekupstwo na Węgrzech.**

**Budapeszt (TBK)** Na wczorajszym posiedzeniu sejmku prez. Tisza przedłożył wykaz prowizji, udzielanych przez Tow. domu gry i podniósł, że w wykazie tym niema ani jednego nazwiska posła partji pracy. Natomiast figuruje nazwisko p. Christoffyego z sumą 350.000 kor., Polonyi brał 6.000 kor. rocznie, 505.000 przeznaczono na prasę węgierską i zagraniczną, na czele kroczy opozycyjny „Pesti Hirnap” z 21.000 kor. Premier podniósł, że wobec tego jest obowiązkiem każdego uczciwego człowieka cofnąć zarzuty przeciw posłom partji pracy.

**Zajście z adwokatem.**

**Budapeszt (TBK).** Na wczorajszym posiedzeniu komisji „incompatibilitatis” roztrząsane było doniesienie dziennikarza Laskaya z Kołozwaru przeciw hr. Banffy'emu. Laskay nie przyjechał, lecz poruczył zastępstwo adw. Verebely'emu. Ponieważ regulamin powiada, że zastępować można tylko stronę chorą, przewodniczący komisji zapytał Verebelyego, czy L. jest chory, na co otrzymał odpowiedź, że jest zdrow. Przewodniczący Erdely prosił V., aby opuścił salę, ten odrzekł jednak, że ustąpi tylko przed siłą. Gdy i perswazje wiceprezidenta Izby nie odniosły skutku, zawezwano straż parlamentarną, która wyprowadziła adwokata.

**ZWYCIESTWO POLSKIE**

**W WARSZ. TOW. KREDYTOWEM.**

**Warszawa (Tel. wł.)** Przy wczorajszych wyborach do władz Towarzystwa kredytowego miejskiego na 417 zaproszonych delegatów, którzy mieli prawo głosowania, dano 376 głosów, z czego unieważniono

parę głosów. Lista polska przeszła większością 205 głosów, resztę otrzymała lista żydowska. W ten sposób Polacy odnieśli zupełne zwycięstwo w I kurji towarzysstwa.

**O JEZYK POLSKI W SAMORZĄDZIE.**

**Petersburg (Tel. wł.)** W sprawie samorządu miejskiego w Królestwie Polskim „Wieczernieje Wremia” donosi, że między pracownikami a grupą Neudhardta w Radzie państwa przyszło do zupełnego porozumienia, wskutek tego rodzi się wątpliwość, czy w komisji pojednawczej wogóle przyjdzie do jakiegokolwiek kompromisu między członkami obu Izb prawodawczych w sprawie języka polskiego, gdyż większość na żadne ustępstwa nie chce się zgodzić.

**O wykład religji po polsku.**

**Białystok (Tel. wł.)** „Gazet białostocka” donosi, że podanie zbiorowe rodziców polskich z miasta w sprawie przywrócenia wykładu religji w języku polskim w szkołach niższych zostało odrzucone z tego rzekomo powodu, iż tylko pojedynczo wnoszone podania rodziców mogą być uwzględniane. Wobec tego rodzice zaczynają wnosić podania oddzielnie.

**O uniezależnienie kleru od władz państwowych.**

**Petersburg (Tel. wł.)** W kołach prawników krąży pogłoska, że kurja rzymska czyni usilne starania u rządu rosyjskiego, aby sprawy duchowieństwa rzymsko-katolickiego wyłączyć z pod departamentu wyznań obcych przy ministerstwie spraw wewnętrznych a przekazać dozór bezpośredni nad tem duchowieństwem kurji rzymskiej. Podobno minister spraw zagranicznych Sazonow wyraził na to swoją zgodę. (Mało prawdopodobne. — Red.)

**Krwawa tragedia rodzinna.**

**Hamburg (Tel. wł.)** Robotnik Kratański zabił troje swoich dzieci w wieku 4, 6 i 8 lat. poczem sam się powiesił. Przed kilku dniami próbował zamordować swą żonę.

**Telegraf bez drutu Berlin—Nowy Jork.**

**Berlin (TBK)** Wczoraj tutejsze dzienniki wymieniły z dziennikami nowojorskimi depesze zapomocą telegrafu bez drutu.

**Nowy rekord lotniczy.**

**Aosta (Włochy) (TBK).** Lotnik Parnelin wznosił się wczoraj o godz. trzy kwadrans na 3 w Genewie, przeleciał ponad Mont Blanc i wylądował tu wieczorem.

**Ostrzeliwanie parowca.**

**Medjolan (Tel. wł.)** Parowiec „Jonio”, który przybył do Brindisi, był w drodze z Wallony do Santa Quaranta, mimo odległości 600 metrów od brzegu, silnie ostrzeliwany z broni ręcznej. Nikt z podróżnych na szczęście nie doznał szwanku. Tułów parowca wykazuje liczne ślady kul.

**Sprawy tureckie.**

**Konstantynopol (TBK)** Porta postanowiła zwinąć poselstwo w Cetynji i utworzyć poselstwo w Albanji, gdy tylko stosunki rządowe tam będą skonsolidowane.

**Kair (Tel. wł.)** Na rekwizycję władz tureckich uwięziono tutaj szofera, Włocha rodem, pod zarzutem współdziałania w zamordowaniu Mahmuda Szewketa baszy.

**Zaproszenie na wystawę.**

**Sofja (TBK)** Król Ferdynand odpowiedział deputacji amerykańskiej na zaproszenie go na wystawę do San Francisco zapewnieniem, że w kwietniu przyszłego roku pojedzie do Ameryki w towarzystwie wybitnych polityków, przemysłowców i kupców.

**Zamknięcie fabryk.**

**Londyn (TBK)** Fabrykanci bawełny w Burnley uchwaliли zawiesić pracę w przedsiębiorstwach na 4 tygodnie, wskutek czego 40.000 robotników pozostanie bez zajęcia.

**Beills osiada w Palestynie.**

**Londyn (Tel. wł.)** Z Kairu donoszą, że do Aleksandrii przybył Beills z rodziną; otrzyma on w Palestynie kawał ziemi, zakupionej dla niego przez bar. Rotschilda.

**Wyrok śmierci.**

**Nowy Jork (TBK).** Morderca Schmidt został skazany na śmierć przy pomocy elektryczności. Wyrok będzie wykonany w marcu.

**Petersburg (Tel. wł.)** Na wczorajszym posiedzeniu Dumy p. Parczewski poddał ostrej krytyce przepisy obowiązujące o paszportach zagranicznych.

**Berlin (TBK)** P. Herold omawiał w Sejmie pruskim działalność O. M. Vereinu i nazwał ją fatalną.

**Paryż (TBK)** Nowy ambasador francuski w Petersburgu Paleologue wyjechał wczoraj na swe stanowisko.

**Londyn (TBK)** Min. handlu Bustow został mianowany gubernatorem południowej Afryki.

**Rjeka (TBK)** Wczoraj w nocy odczuto tu lekkie trzęsienie ziemi.

**IZBA HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA.**

(O chleb dla bezrobotnych. — W sprawie „Heliosu”. — Zmiana statutu kraj. komisji przemysłowej. — O mandat dla prezydenta miasta w państwach. Rady kolejowej. — Sprawozdanie delegatów do państw. Rady kolejowej. — Subwencje. — Koncesje. — Rozszerzenie relacji telefonicznych między Austrią a Rumunją. — O prawo jednorocznej służby wojskowej dla absolwentów szkół przemysłowych. — Nie chcą cenzorów, przedstawionych przez Izbę! — Sprawy personalne. — Awanse.)

Wczorajsze rozruchy uliczne odbiły się echem na wczorajszym posiedzeniu plenarnem lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Poruszył tę sprawę w wniosku nagłym r. dyr. Bolesław Lewicki, który nawiązując do zajęć wczorajszych, wskazał na zastój w przemyśle budowlanym, budzący żywy niepokój wśród mas robotniczych, której znacznej części byt związany jest z losami przemysłu budowlanego. A stosunki w tym przemyśle są wprost fatalne. Kiedy przed dwoma laty wydano 422 koncesji budowlanych, w zeszłym roku jeszcze pięćdziesiąt kilka, to obecnie wydano tych koncesji... 3, z których 2 są tylko formalnością. Sprawą tą zajęło się gorąco prezydium miasta i podjęło u rządu krajowego i rządu centralnego kroki celem natychmiastowego rozpoczęcia robót publicznych, a w szczególności: laboratorium mechanicznego na politechnice, pawilonu ginekologicznego, 2 gimnazjów, oraz zakładu badania środków spożywczych. Akcję tę zarządu miasta powinna Izba poprzeć i w tym kierunku mówca postawił wnioski. Zabierał jeszcze głos r. poseł Rauch i wicepr. Baczeński, poczem uchwalono polecieć prezydium natychmiastową interwencję u rządu celem przyspieszenia rozpoczęcia robót publicznych w okręgu Izby, oraz odnieść się telegraficznie do prezesa Koła polskiego o poparcie tych postulatów u rządu.

Pozatem posiedzenie, któremu przewodniczył prezydent Horowitz, miało przebieg następujący:

Sprawozdanie biura Izby z okresu od ostatniego posiedzenia przedstawił sekretarz poseł dr. Stęśłowicz. Między innymi biuro Izby interweniowało u prezydium Koła polskiego i w ministerstwie Galicji w sprawie nieprzychylnego usposobienia Towarzystwa akcyjnego „Helios” dla galicyjskiego przemysłu, w Wydziale krajowym w sprawie zmiany statutu krajowej Komisji przemysłowej, mianowicie co do przyznania Izdom handlowym, Izdom rękodzielniczym i Centr. Związki galic. przemysłu fabrycznego odpowiedniego zastępstwa, w ministerstwie kolejowem w sprawie powołania w skład państwowej Rady kolejowej prezydenta miasta p. Neumanna, wreszcie u władz centralnych w sprawach dostaw.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, poczem poseł Rauch w swoim imieniu i imieniu dra Russmanna, jako delegatów Izby do państw. Rady kolejowej, przedstawił sprawozdanie z czynności tej Rady, a podnosząc trudności, na jakie napotyka wnioski delegatów galicyjskich co do postulatów krajowych, wymienił szereg postawionych przez delegatów galicyjskich wniosków, z których znaczna część została przychylnie załatwiona, dzięki poparciu członków mianowanych Rady, prezydenta Izby p. Horowitza i wiceprezidenta p. Baczewskiego. Wnioski te dotyczyły głównie przyspieszenia zaprowadzenia nowego regulaminu ruchu, przyspieszenia załatwiania reklamacji oraz likwidacji i wypłaty rachunków za dostawy, wreszcie wypłaty zaliczek kolejowych, przyznania reekspedycji dla posyłek towarowych we Lwowie, ustalenia taryf kolejowych, pomnożenia wagonów III klasy przy pociągach nocnych pospiesznych, budowy względnie rozszerzenia dworców kolejowych i t. d. W dyskusji zabierał głos prezydent Horowitz, który złożył delegatom podziękowanie w imieniu Izby.

Z porządku dziennego udzielono następnie kilku stypendjów, zasiłków i subwencji (ref. sekretarz dr. Korkeis, adjunkt koncept. p. Lewicki i adjunktka koncept. p. Tennerówna). I tak przyznano stypendja po 120 kor. uczniom państw. szkoły przemysłowej: Waclawowi Cirinowi (stolarstwo meblowe), Piotrowi Horaczukowi (ślusarstwo), Juljuszowi Mostłowi (malarstwo dekoracyjne) i Izidorowi Bachowi (murarstwo), zaś zasiłki po 60 kor.: Eugeniuszowi Szandrowskiemu (ślusarstwo artystyczne), Rudolfowi Szwenkowi (ślusarstwo), Franciszkowi Müllerowi (ślusarstwo budowlane) i Zygmuntovi Wenzłowi (rzeźba dekoracyjna); Tow. dziennikarzy polskich przyznano tytułem subwencji 200 kor., kraj. turystycznemu w Krakowie 200 kor., stowarzyszeniu kat. młodzieży rękodzielniczej „Skała” we Lwowie 250 kor., Tow. Szkoły handlowej we Lwowie tytułem zwyczajnej subwencji 2.000 kor., oraz 500 kor. tytułem jednorazowej subwencji na częściowe pokrycie kosztów kupna własnego gmachu; bursie rzemieślniczej pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Kołomyi 300 kor., F. Reichmannowi na wydawnictwo księgi adresowej 100 kor. Odmówiono zaś prośbie o subwencję Tow. pracy kobiet w Kołomyi.

Z referatów pp. wicesekretarza dra Łobaczewskiego, koncepty dra Trawińskiego i adjunkta koncept. p. Lewickiego, załatwiono

**KALENDARZ INFORMACYJNY SŁOWA POLSKIEGO** Na nowo opracowany. Do nabycia we wszystkich księgarniach i biurach dzienników i Administracji Słowa Polskiego, Lwów, Złotowicza 15.

34 arkusze druku — na papierze welinowym — w ozdobnej płóciennnej oprawie; — cena K 1.50.

— Z przesyłką pocztową w opasce polecionej 2 korony. —

**Kilka spraw koncesyjnych**, oświadczając się przychylnie o prośbach St. Libelta o koncesję na biuro naftowe we Lwowie i Instytutu buchalteryjnego we Lwowie o koncesję na prowadzenie prywatnych kursów handlowych we Lwowie, odmownie zaś o prośbie B. Schiffa o koncesję na biuro informacyjne o stosunkach kredytowych w Sanoku, J. Seidnera o koncesję na agencję prywatną we Lwowie, oraz Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego” o koncesję na drukarnię we Lwowie. Wreszcie oświadczono się przeciw udzieleniu koncesji pod lepszymi warunkami.

Wicesekretarz p. **Tenner** referował następnie sprawę projektu rozszerzenia relacji telefonicznych między Austrią a Rumunią przez przyłączenie większych miast galicyjskich i rumuńskich do tej linii, w której to sprawie ministerstwo handlu odniosło się do Izby o opinię. Izba uchwaliła oświadczyć się przeciw takiemu rozszerzeniu relacji telefonicznych aż do czasu, kiedy zostanie wybudowana druga linia telefoniczna Lwów—Wiedeń. W myśl referatu koncyplisty dra **Trawińskiego** uchwalono poprzeć u rządu sprawę przyznania prawa jednorocznej służby wojskowej absolwentom zawodowych szkół przemysłowych, przynajmniej tym, którzy kończą szkoły z bardzo dobrym postępem z ewentualnym obowiązkiem złożenia egzaminu na jednorocznego ochotnika, przez co odciągnęłoby się znaczną część młodzieży ze szkół średnich, a przysporzyło szkołom przemysłowym więcej inteligentnego materiału uczniów.

Na posiedzeniu poufnym omawiano sprawę przedstawionych przez Izbę kandydatów na kilka opróżnionych miejsc cenzorów Banku austro-węgierskiego w Jarosławiu, Przemyślu i Stanisławowie. Otóż dyrekcja Banku zasięgnęła w tej sprawie opinii Tow. gospodarskiego, które przedstawiło innych kandydatów. W myśl wniosku referenta sekretarza dra **Korkisa** Izba uchwaliła wnieść przedstawienie do dyrekcji Banku austro-węgierskiego i obstać przy propozycjach raz postawionych.

Ostatni punkt porządku dziennego stanowiły sprawy personalne funkcjonariuszów biura Izby. I tak przyjęto projekt podziału etatu urzędników koncepcyjnych na 7 rang. Posunięto w tym etacie wicesekretarza **Ludwika Tennera** do III rangi z tytułem zastępcy sekretarza, koncyplistów dra **Karola Trawińskiego** i dra **Józefa Thoma** posunięto do rangi IV (wicesekretarze), adiunktów koncepcyjnych p. **Stanisława Lewickiego** i p. **Marię Tennerównę** do V rangi (koncypiści). Zamianowano dra **Augusta Rodakiewicza**, dotychczasowego referenta c. k. Tow. gospodarskiego prow. konsultentem Izby w randze VI. Asystentkę **Emę Reissównę** mianowano adiunktka kancelaryjną. Nadano stałą posadę koncypiście Izby referentowi Instytutu technologicznego p. **Henrykowi Eilemu**, przydzielając go do służby nadal w Instytucie technologicznym. Wreszcie podało przyjdum do wiadomości Izby, że przygotowuje projekt uregulowania stosunków służbowych personelu niestalego, a mianowicie w kierunku utworzenia kategorii pośredniej między personelem stałym a djetarjuszami. Sprawa ta zostanie przedłożona Izbie na jednym z następnych posiedzeń plenarnych.

**NA MARGINESIE.**

**PRETENSJE.**

Co krok, to ktoś nam dowodzi  
I słowy nie wybrednemi,  
Jakie to on ma niezbitę  
Prawo do tej naszej ziemi.

Ten dlatego, że tu przyszedł  
Z krainy jakiejś dalekiej,  
A inny, że właśnie tutaj  
Pozostać myśli na wieki.

Ow w imię jakowejś siły  
Tysiące praw sobie rości,  
Zaś tamten znów się opiera  
Na tytule gościnności.

Latwo to wszystko zrozumiesz,  
Jeżeli to tylko dodasz,  
Ze według owych „prawników”,  
Praw żadnych nie ma — gospodarz!

Tersytes

**NA DESŁANE.**

Cena za wiersz 80 hal., w soboty i niedziele K 1.20, najmniej 4 wiersze.

**Ryszard Wagner.** Biografia. Najpiękniejsze sceny z oper. 1. Holender-tułacz. 2. Rienzi. 3. Tannhäuser. 4. Nibelungi. 5. Trystan i Izolda. 6. Majstersingery. 7. Parsifal. W **HELJOSIE**, pl. Mariacki 1. 10, codziennie do piątku 13-go lutego. 4535

**Dr. Kazimierz Gerus**

ordynuje w chor. nerek i dróg moczowych od g. 4—5, plac Akademicki 4. 4739

**WIADOMOSCI BIEŻĄCE.**

Wiedeń. (TBK) Przepowiednia Centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

Galicia wschodnia i zachodnia: Pogodnie, miejscami mgła spada, niepewnie, nieco ciepło, południowy mierny wiatr.

**Temperatura.** Dziś o g. 4 rano —3.0 stopni Celsjusza.

— **Wiadomości osobiste.** Dr. Michał Bobrzyński przybył z Rzymu do Lwowa celem wzięcia udziału w pracach sejmowych. Dr. Bobrzyński zamieszkał w hotelu Imperial.

— **Z Kraj. Delegacji polskich Tow. nauczycielskich.** Doraźny Zjazd delegatów Tow. nauczycielskich, grupujących się w Kraj. Delegacji polskich Tow. nauczycielskich, odbędzie się dnia 15 b.m. o godz. 10 rano we Lwowie w sali Pol. Tow. Pedagogicznego ul. Zimowicza 1. 17 ze współudziałem posłów sejmowych. Na porządku dziennym: regulacja płac nauczycielstwa ludowego na podstawie 4 ostatnich rang urzędników państwowych, pragmatyka służbowa, oraz sprawy emerytur, zaopatrzeń sierocińskich i dodatku drożnianego za r. 1913. Bliższych informacji udziela sekretariat Delegacji.

— **Przygotowania do „Reanionu ambasadorów”** w Kasyńce miejskiej już na ukończeniu. Przepiękna dekoracja sali dokonana będzie według projektu pp. inż. Mosera i Müllera. Zgłoszenia do grup kostjumowych w miarę miejsca przyjmuje sekretariat tylko do czwartku.

— **Z kół narodowej młodzieży akademickiej** piszą nam: Falszywe informacje „Wieku Nowego” o poniedziałkowym „ogólno-akademickim” wiecu młodzieży domagają się sprostowania. Stwierdzamy zatem, że nikt nie starał się wiecu rozbić, bo zaprotestowawszy przeciw jego ogólno-akademickiemu charakterowi, młodzież narodowo myśląca uważała „wiec” ów za partyjny konwentykiel kolegów z obozów „tymczasowych”. Zarzut, jakoby opozycja celem udaremnienia obrad rozlała siarkowódor — jest nieuzasadniony, bo rzeczowa dyskusja dowiodła, że młodzież ta chciała starcia zasad i poglądów, a nie awantury. Na zebraniu obecną była młodzież narodowa, postępową, socjalistyczną, a nawet — ruską. Dziwne to jednak, że „Wiek Nowy” nie uczynił tego zarzutu żadnej innej grupie, lecz wybryk jednostki przypisał młodzieży z Czytelni Akademickiej. Grupa ta była na zebraniu tak licznie reprezentowana, że tylko prowokacje, jak odbieranie głosu niemiłym mówcom, oraz cały aparat środków technicznych, zapewniły inicjatorom zebrania fikcyjne zwycięstwo, bo sukces faktyczny odniosła młodzież narodowa, przedstawivszy obalamuconym kolegom krytycznie tak szkodliwą działalność Komisji tymczasowej, na co ci nie znaleźli żadnej odpowiedzi prócz gołosłownych zaprzeczeń i demagogicznych ataków na przeciwników. Żadną wreszcie miarą nie mogło owo zebranie odebrać Czytelni Akad. wyłącznego prawa reprezentowania młodzieży polskiej, bo o tem, kto ma ogół młodzieży polskiej reprezentować, nie stanowi odbyty w kuchni technicznej konwentykiel kilkudziesięciu postępowców i ich ruskich sojuszników.

— **Rozruchy uliczne w mieście** trwały wczoraj do późnego wieczora. Po demonstracyjnym napadzie na stragany z chlebem faktycznie pragnący pracy i żywności robotnicy oczekiwali na rozdawnictwo chleba i kartofli, poczem o zmierzchu rozeszli się spokojnie do domów. Z demonstracji tej skorzystały przedmiejskie niespokojne żywioły i rozmaite indywidua, pragnące przy tej okazji łatwego zarobku i poczęły się zbierać w ul. Janowskiej. Około 7 wieczorem ruszono jak na komendę na szynki i poczęto je niszczyć a tłum bił po drodze szyby, gdzie się tylko dało. Zawiadomiona policja wysłała tam silny oddział konny i pieszy, który rozpedził rozwydrzony tłum i 10 awanturników aresztował.

Jeszcze nie skończono przesłuchiwać aresztowanych, a już zawiadomiono telefonem, że w ul. Grodeckiej na „Kopytkowem” zebrany tłum bije szyby w przyległych domach i tak cały wieczór uganiała policja po mieście, rozpędzając tłumy uliczników.

Kto demonstrował i czego właściwie chcieli, wyjaśniają najlepiej skargi poszkodowanych, którzy zgłaszali się w policji, i tak w ul. Janowskiej wybito szybę wystawową fryzjerki **Reginy Reischerowej** i zrabowano flaszki z perfumami, pomady na włosy i rozmaite inne kosmetyki.

Około godz. 6 wiecz. tłum napadł na sklep z wędlinami p. **Rozalji Czarnieckiej** przy ul. Na Błonie, zrabował trochę słoniny i kiełbas a resztę wędlin zniszczył, oblewając je sosem śledziowym i obsypując śledziami, zrabowanymi w innym sklepie.

— **Poszukiwanie sądowe dziecka.** W maju r. 1913 zginęło we Lwowie dziecko płci męskiej 5 i pół letnie, imieniem **Szczepan**. Dziecko miało jasne, krótkie włosy, noszek zadarty, twarz okrągłą, oczy niebieskie, na prawej ręce dwa znaki od szczepienia ospy. Wzrostu było normalnego, a szczególnych znaków nie posiadało żadnych. Ubrane było w czarną okrągłą barankową czapkę, w czarne wełniane spodnie, oraz takąż sukienkę, w czarne półbuciki, czarne pończoszki, oraz koszulkę z kołnierzykiem.

Każdego, kto by miał jakąkolwiek wiadomość o tem zaginionem dziecku, względnie każdego, kto by zwłoki tegoż dziecka znalazł, uprasza się o jaknajrychlejsze doniesienie o tem do sądu krajowego karnego, oddział XIV we Lwowie, matka bowiem tegoż dziecięcia pozostaje w areszcie śledczym pod zarzutem morderstwa.

— **Uciekł z więzienia.** Z więzienia sądu karnego w Złoczowie zbiegł wczoraj **Władysław Hrab**, pochodzący z Zawadowa.

— **Przejechanie.** Woźnica **Jan Jaworski**, idąc nieostrożnie ul. Łyczakowska, przejechał robotnika miejskiego **Stefana Poturijkę** i potłukł go tak ciężko, że musiano wzywać pomocy Tow. ratunkowego.

— **Ogień sufitowy.** W domu pod l. 2 przy **Starym Rynku** wybuchł wczoraj o 5 pop. ogień sufitowy w mieszkaniu p. **Józefy Szpiegielowej**. Zaalarmowana straż pożarna po zerwaniu kuchni, ugasiła tlejącą pod nią belkę sufitową i deski.

— **Opuszczona przez ojca.** Wczoraj sprowadzono z ul. Brajerowskiej około 7 lat liczącą dziewczynkę, wygłodzoną i zmarzniętą, która podała, że zwie się **Maryja Bodakówna**, matki dawno już nie ma a ojciec wyjechał do Ameryki. Dwa tygodnie trzymała ją u siebie jakaś pani a wczoraj rano wyprowadziła ją do miasta i pozostawiła na ulicy.

— **Nieudała kradzież.** Ubiegłej nocy włamali się złodzieje do sklepu p. **C. Schlumpera** przy ulicy **Miodowej** i otworzywszy drzwi witrażami, poczęli wynosić towary i składać na chodniku, nadszedł jednak policjant, więc, zoczywszy go, uciekli. Policjantowi nie udało się schwycić żadnego, ale i złodzieje uciekli z niczem.

— **Trzy słowaki** polsko-francuskie i trzy polsko-niemieckie skoniškowała wczoraj policja **Bernardowi Ohlenbergowi**, który je sprzedawał przechodniom.

**WIADOMOSCI GIELDOWE.**

**Kursy dzienne giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.** Dnia 11 lutego 1914.

Ropa: a) marka **Borysław** za ropę lutową kor. 8.15—8.18  
cena końcowa kor. 8.16  
za ropę marcową kor. —  
cena końcowa kor. —  
b) marki specjalne kor. —

(Ceny podane w halerczach za 100 kg. loco cyst. stacja Borysław).  
Tendencja: Za dostawę prompt ofiarowano cenę kor. 8.23 bez transakcji.

Sprawozdanie zaprzysiężonego **senzala Alfonsa Gostkowskiego**, Lwów, pasaż **Hausmana** L. 1. nr. telef. 1059.

W ciągu giełdy tak południowej jak i wieczornej nie zawarto żadnej transakcji. Już po zamknięciu giełdy południowej zrobiono 5 szluszów na ropę lutową po cenie kor. 8.18—8.19; tak samo po zamknięciu giełdy wieczornej zrobiono 4 szlusy na ropę lutową po kor. 8.15 i 8. 16.

**Depesze z targu pieniężnego.**

Wiedeń, d. 12 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 642.75, Akc. węgier. Zakładu kred. 849.50, Akcje Anglo banku 348.50, Akcje Unionbanku 612.—, Akcje Länderbanku 528.75, Akcje Bankvereinu 537.—, Akcje Bodencredit 1217.—, Akc. galic. Banku hipotecznego 652.—, Akcje Praskiego Banku kredytow. (płacono) 703.—, Akcje kolei państwowych 716.50, Akcje kolei południowej 166.25, Akcje kolei północ. 5105.—, Akcje kolei czern. 515.—, do —, Akcje Alpiny 827.75, Akcje Rima Muranyi 672.25, Akcje Prag. Tow. żel. 2594.—, Akcje fabryki broni 929.—, Akc. tur. tyt. 439.—, Akcje gal. karp. Tow. naftow. 990.50, Oblig. węg. indemnizac. —, Renta majowa 84.—, Austr. Renta koronowa 84.30, Węg. Renta koronowa 83.45, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 84.15 —, 4 proc. listy Banku hipotecz. 83.50 —, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 91.50 —, 5 proc. listy Banku hipot. —, 4 proc. listy Banku kraj. 85.15 —, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 92.50, 4 prc. Gal. Obligacje prop. 98.25, 4 prc. Gal. poz. krajow., z 1893 r. 84.40 —, 4 prc. pożycz. m. Lwowa 82.—, 4 prc. pożyczka m. Krakowa 82.25, Losy tureckie 226.—, Marki 117.36, Ruble 253.25, 5 prc. renta rosyjsk. 1906 r. —, Skoda 760.75, Gal. Ziemski Bank kred. 91.50 —, Nowa renta koron. austr. —, Bułgary —, Pow. Bank Depozytowy 567.—, 4 i pół prc. Tow. kred. ziemsk. 90.90 do —

Uspokobienie rezerwowane z powodu słabego Berlina. Tylko Montany ustalone z powodu zakupien prowincjonalnych.

Wiedeń. (Tel. wł.) W dalszym ciągu targu wobec poprawy Montanów nastąpiła ogólna lekka poprawa, jednakże w porównaniu z dniem poprzednim kursy pozostały na niższym poziomie.

Berlin, d. 12 lutego godz. 3:20 pop. Zamknięcie giełdy: Rosyj. banknoty 216.30, 3/4% renta ros. z r. 1894 —, 4 1/2% renta rosyjska z roku 1905 89.20, 3 7/8% ros. obl. kred. ziem. —, Huta Donnersmark 370.20, Austr. kredyty 208.—, Berlińskie Tow. handlowe 162.50, Towarz. dyskontowe 194.62, Niemiecki Bank nar. 118.13, Renta francuska 156.50, Lombardy 22.50, Kanada Proferrred 217.50, Kolej merydjonalna —, Kolej ks. Henryka 161.—, Renta ros. z r. 1902 91.25, Losy tureckie 169.50, Bochumska stalownia 225.37, Gelsenkirchen 194.25, Harpener 188.75, Huta Laury 164.25, Phönix 243.37, Reńska stalownia 163.25, Akc. żegluga hamb. 144.—

Uspokobienie leniwe.

Berlin, d. 12 lutego. (Giełda popołudniow.) 4 prc. węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 207.75, Staatsbahny 156.50, Lombardy 22.50, Disc. Comandit 194.62, Ruble 216.30.

Tendencja ospała.

Frankfurt, d. 12 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austrijska renta papierowa —, Austrijska renta srebrna 88.20, Austrijska renta złota 91.05, Austr. akcje kredytowe 207.60, Staatsbahny 156.40, Lombardy 22.40, 4-proc. austr. renta koronowa —.

Tendencja spokojna.

**Targ zbożowy i towarowy.**

**Budapeszt**, d. 11 lutego. Pszenica maj od 11.95 do 11.96, na lipiec od 11.89 do 11.90, na wrzesień od 10.93 do 10.94, Żyto na maj od 9.04 do 9.05, na wrzesień od 8.55 do 8.56. Owies na maj od 7.75 do 7.76, na lipiec od 7.73 do 7.74, kukurudza na maj od 6.73 do 6.74, na lipiec od 6.84 do 6.85, Rzepak na październik od 15.90 do 16.—, Pogoda: mróz.

**POCIĄGI KOLEJOWE.** Odchodzą z Lwowa.

Z dworca głównego w kierunku do: Krakowa: \*12.33, 3.32, \*8.25, 8.32, 1.26 (do Gródka Jag.) \*2.45, 3.40 (do Rzeszowa), 5.50 \*7.20, 7.20, 11.10.

Podwojewódzki: 6.08, 10.40, \*2.00, 2.55 (do Krasnego), 8.40, 11.12.

Czerniowiec-Ickan: \*2.45, 6.10, \*9.10, 10.03, \*2.30, 3.12 (do Stanisławowa), 5.52 (do Kołomyji), 7.20 (do Chodorowa w sob. i przed św. rz. k.), 11.20.

Ławocznego: 7.25, 1.50, 6.20, 8.15. — Stryja: 11.20. — Sianek: 6.52, 9.05, 3.50. — Sambora: 10.20. — Sokala: 7.50, 2.35, 7.20, 11.20 (do Rawy R. w niedz.), Brzuchowice: 6.00. — Jaworowa: 8.40, 6.20. — Podhajec: 5.20, 4.53. — Stojanowa: 8.05, 6.00.

Z dworca Podzamcze: do Podwojewódzki: 6.23, 11.00, \*2.14, 3.12, (do Krasnego) 9.20, 11.20; do Podhajec: 6.09, 5.15; do Winnik: 1.34, 10.40 (w soboty); do Stojanowa: 8.22, 6.12.

Z dworca Łyczaków: do Podhajec: 6.28, 5.36; do Winnik: 1.53, 7.45, 10.59 (w soboty).

Odpowiedzialny redaktor: **Stanisław Biega**. Papier z Gal. Tow. akc. fabryki papieru w **Bielisku**